

9.22074



Dar Władysława Bartoszewskiego

Z TRUDU NASZEGO I ZNOJU POLSKA POWSTANIE, BY ŻYĆ!

DZIENNIK OBWIESZCZEŃ

REJONOWEGO DELEGATA RZĄDU WARSZAWA-POŁUDNIE

Nr 1.

Warszawa walcząca, dnia 20 sierpnia 1944 r.

I. Część urzędowa:

1. Słowo wstępne
2. Zarządzenie w przedmiocie urzędowego wydawnictwa „Dziennika Obwieszczeń”.
3. Obwieszczenie w sprawie zorganizowania służby pocztowej.
4. Organizacja publicznej służby zdrowia.
5. Obwieszczenie w sprawie nie picia wody surowej.
6. Zarządzenie w sprawie zużycia energii elektrycznej.
7. Zarządzenie w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych

II. Część informacyjna.

Dzień w dzień, noc w noc, przez dni dwadzieścia żyjemy wśród potężnych i krwawych zmaganiach bohatersko walczącej załogi, wśród ech o rozmiarze boju, dochodzących nas z tamtej strony wałów obronnych.

Kto dotąd nie pojął jeszcze, że tu w Warszawie w tej chwili toczy się wielki i ostatni bój o Polskę, Wolną i Niepodległą, o Polskę wielką duchem i obszarem — kto dotąd nie zrozumiał jeszcze, że dla tych właśnie najcenniejszych dóbr człowieka walczymy wszyscy bez wyjątku — Armia Krajowa, wywodząca swój ród bojowy z łona społeczeństwa polskiego jako widomy wyraz jego niezłomnego ducha i jego tradycji żołnierskiej, cała ludność cywilna, zorganizowana i niezorganizowana, ogarnięta siłą protestu przeciw bezgranicznej nicości okupanta nie mieckiego — ten albo nie chce, albo nie umie, albo boi się spojrzeć w oczy twardej rzeczywistości, podyktowanej nam przez poczucie ludzkiej godności i prosty rachunek zwykłego instynktu samozachowawczego.

Kto nie zauważył dotąd, że bój ten jest krwawy stosownie do rozmiaru jego znaczenia historycznego a co gorsze, nie zdał sobie sprawy z tego, że bój ten nie jest sprawą cudzą, lecz jego samego również — nie jest sprawą jedynie wojska, lecz całej ludności — jeśli ktokolwiek myśli, że cios bojowy czyhającego za murami barbarzyńcy nie jest wymierzony weń i w jego najbliższych, lecz tylko w sąsiada lub w kogoś czynnego w ruchu powstańczym, ten chyba nie zdaje sobie sprawy z najoczywistszych faktów, widocznych dzień w dzień jak na dłoni, albo dwadzieścia pełnych dni przespał zdala od tego, co się w międzyczasie wydarzyło. Słowa te kieruję pod adresem również i tych,

którzy z bronią w kieszeni oczekują odrobienia sprawy przez innych tak, jak gdyby nie był to nasz wspólny wróg — jak gdyby zawierucha wojenna mogła ich oszczędzić.

Dlatego walczymy wszyscy — chcemy, czy nie chcemy — każdy na swoim posterunku obrony i ataku.

Walczymy, bo musimy wywalczyć dla siebie zwycięską obronę, aby żyć, a co ważniejsze, aby w przyszłości opłacało się żyć na ziemi naszej.

Walczymy wśród tragicznych zmaganiach, aby wywalczyć przyszły los dla naszych dzieci i ich pokoleń.

I choć walczymy w dymnej zasłonie wizji przyszłej Polski — walczymy, gdyż pozostała nam tylko walka na dzisiejszym polu Warszawy.

W dniu, kiedy ta rzeczywistość stała się faktem nieodwołalnym, powołany zostałem do spełnienia honorowego obowiązku na odcinku obrony cywilnej, ramię przy ramieniu z odcinkiem obrony wojskowej.

Nie jest przeło moim zadaniem usypianie wizji rzeczywistości lub dbanie o nerwy ludzi, pragnących nie widzieć tego, co jest twarde na codzień, lecz budzenie czujności na wszystkich posterunkach cywilnych obrony, abyśmy nie zostali zaskoczeni u progu walnego zwycięstwa ducha i czynu.

Od dziś słowa Roty przekuwać będziemy na stal obrony, a słowa „Twierdzą nam będzie każdy próg” staną się już jutro faktem oczywistym.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1944 r.

Zarządzenie

w przedmiocie urzędowego wydawnictwa „Dziennika Obwieszczeń Rejonowego Delegata Rządu Warszawa-Południe”.

W celu usprawnienia dotychczasowego systemu publikacyjnego i spowodowania większej oszczędności w zapasach papieru drukarskiego, zarządzam codzienne ogłaszanie „Dziennika Obwieszczeń Rejonowego Delegata Rządu Warszawa-Południe”.

Dziennik Obwieszczeń jest wydawnictwem urzędowym i składać się będzie z części urzędowej, informacyjnej i nie-urzędowej.

Dziennik Obwieszczeń winien być codziennie odczytywany ludności przez komendantów domów, względnie okólnie doręczany do przeczytania wszystkim mieszkańcom domu.

Wykonanie niniejszego zarządzenia polecam Kierownikowi Działu Informacji i Prasy podległego mi Urzędowi oraz Komendantom bloków i domów.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 19 sierpnia 1944 r.

Obwieszczenie

w sprawie zorganizowania służby pocztowej.

Szare Szeregi (harcerze) zostały przeze mnie upoważnione do zorganizowania poczty dla ludności cywilnej na wzór poczty polowej, obsługiwanej przez Szare Szeregi zgodnie z rozkazem Komendy Okręgu A. K. w Warszawie z dnia 11 sierpnia 1944 r.

Ze względu na ten doniosły i ofiarny wkład Szarych Szeregów, proszę o należytą jego ocenę przez społeczeństwo i właściwe ustosunkowanie się do wskazówek, obowiązujących dla korzystania z usług poczty harcerskiej.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1944 r.

Organizacja Publicznej Służby Zdrowia na terenie Rejonowej Delegatury Rządu.

Podaje do wiadomości zatwierdzoną przeze mnie Organizację Publicznej Służby Zdrowia na terenie podległego mi rejonu:

- 1) Na czele całej Organizacji Publicznej Służby Zdrowia stoi Kierownik Działu Sanitarnego podległy mi bezpośrednio.
- 2) Cały rejon Delegatury jest podzielony na 7 dzielnic sanitarnych, na czele których stoją Lekarze Dzielnicy.
- 3) Na terenie bloków Komendanci Blokowi wyznaczają Komisję Sanitarną, składającą się z 3 osób, na czele której zasadniczo powinien stać lekarz.
- 4) Na terenie domów sprawy sanitarne powierza się zastępcy Komendanta domu do spraw bezpieczeństwa.
- 5) Bezpośrednią władzę nadzorczą nad działalnością Blokowej Komisji Sanitarnej rozstracza lekarz dzielnicowy.
- 6) Do zadań Blokowej Komisji Sanitarnej należy:
 - a) Nadzór nad czystością podwórka i klatek schodowych.
 - b) Nadzór nad czystością chodnika i ulicy przed domem, które powinny być utrzymywane w czystości.
 - c) Nadzór nad czystością w domowym ustępie publicznym, który powinien być codziennie doprowadzony do porządku i w razie możliwości dezynfekowany mlekiem wapiennym lub innymi środkami dezynfekcyjnymi.
 - d) Nadzór nad usuwaniem odpadków, które powinny być spalane lub zakopane.
 - e) Kontrola w razie potrzeby czystości poszczególnych mieszkań.
 - f) Nadzór nad chorymi na ostre choroby zakaźne.
 - g) Nadzór nad grzebaniem zmarłych. Zmarłych należy chować w miarę możliwości na pustych placach. Zwłoki należy grzebać nie płycej jak 1,20 cm. pod powierzchnią terenu.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1944 r.

Obwieszczenie

w sprawie nie picia wody surowej.

W związku z częściowym uruchomieniem studzien *nakazuje się* ludności używać do picia *tylko wodę przegotowaną*, bez względu na to, czy woda pochodzi z wodociągów, czy też ze studzien.

Picie wody nieprzetworzonej *grozi* wybuchem chorób zakaźnych (tyfus, czerwotka).

PAMIĘTAĆ STAŁE O JEDNYM:

Surowa woda zawiera bakterie chorobotwórcze i pić należy *tylko wodę przegotowaną*.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1944 r.

WIADOMOŚCI Z FRONTU.

Na froncie wschodnim. Radio moskiewskie donosi, że Sandomierz został definitywnie zajęty przez Rosjan, przez okrajenie 3 dywizji niemieckich, które się uparcie broniły. Miasto bardzo zniszczone.

Na północo-wschód od Warszawy wojska sowieckie przy poparciu silnych formacji pancernych i lotnictwa rozpoczęły w dniu wczorajszym ofensywę.

Według wiadomości z Moskwy Niemcy wymordowali w Majdanku 600.000 ludzi.

Rosjanie atakują w rejonie Szawel.

Na froncie francuskim. Wojska amerykańskie doszły trzema kolumnami do Paryża. Panika wśród Niemców jest niebywała. Głęboko na tyłach odbywa się olbrzymia bitwa niszcząca. Odwrót Niemców z pod Falaise jest całkiem bezładny. Pomiedzy wojskami niemieckimi a SS dochodzi do zaciętych starć. Od początku kampanji Niemcy stracili we Francji w zabitych, rannych i jeńcach 400.000 ludzi. Jeden z lotników angielskich, biorący udział w bombardowaniu wojsk niemieckich powiedział: „Rzeź była tak straszna, że człowieka ogarniała mdłość”.

W południowej Francji sprzymierzeni dwukrotnie powiększyli swój przyczółek. W rejonie Cannes zajęli Grasse i Labastille. Posuwają się wachlarzowato na Nizzę i Grenoble.

Liczba jeńców niemieckich wziętych do niewoli w południowej Francji wynosi 10.000. Straty sojuszników wynoszą zaledwie 800 ludzi.

W ciągu ostatnich dni lotnictwo sprzy-

mierzonych zniszczyło 1.200 pojazdów mechanicznych i 40 czołgów.

Rząd Vichy przeniósł swą siedzibę do Vittel. Minister Laval wyjechał z Paryża. Zrzucano 15.000 ton bomb na Niemcy i tereny okupowane.

Front włoski. We Włoszech silne deszcze w dolinie Arno uniemożliwiają jakakolwiek aktywną działalność.

WIADOMOŚCI LOKALNE.

Sytuacja na Czerniakowie i dolnym Mokotowie. Ulica Książęca i część Czerniakowskiej znajduje się w rękach AK. Front biegnie wzdłuż Łazienkowskiej. Od Łazienkowskiej do Nowosielskiej sięga pas ochronny niemiecki. Polakom nie wolno mieszkac ani nawet chwilowo w tym pasie przebywać. Od ul. Nowosielskiej jest teren patrolowany przez Niemców. Ludność Polska może tu wychodzić na ulicę między godz. 6-ą a 16-tą i tylko z białymi chorągiewkami w ręku.

W rękach niemieckich znajdują się forty mokotowskie, stacja pomp i wodociąg na Czerniakowie.

W Belwederze i Łazienkach jest załoga ukraińska. Przy zajmowaniu uliczek na Czerniakowie i Mokotowie Niemcy zastosowali silny terror. Ukraińcy dokonywali masowych egzekucji. Obecnie panuje względny spokój. Górny Mokotów znajduje się w rękach polskich aż do Narbutta. Służewiec i szpital Elżbietanek zdobyły oddziały AK. Wzięto tam dużo broni i jeńców. Na terenie szpitala działa Komitet Obywatelski, zajmujący się akcją charyta-

Zarządzenie

w sprawie zużycia energii elektrycznej.

Zarządzam ograniczenie zużycia energii elektrycznej drogą zakazu używania wszelkich aparatów grzejnych oraz silników elektrycznych.

Z zakazu powyższego wyłączone jest używanie aparatów elektromedycznych dla celów leczniczych, używanie grzałek i płytek dla użytku wyłącznie przygotowywania pokarmów dla dzieci do półtora roku, oraz silników napędzających pompy wodne lub warsztaty produkcji wojennej.

Zwolnione są również od zakazu używania agregaty do ładowania akumulatorów.

W wykonaniu powyższych zarządzeń nakazuję zdeponowanie wszelkich grzejników użytku domowego, jak płytki, żelazka, grzałki, wentylatory, kuchnie, piekarniki, bojlery, imbryki, kawiarki, opiekacze, poduszki elektryczne itp., u Komendantów domów.

Zarządzenie powyższe obowiązuje natychmiast i zdeponowanie aparatów grzejnych (za wyjątkiem zwolnionych), winno być wykonane najdalej do dnia 21 bm. włącznie.

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) Inż. St. Kulesza.

Warszawa, dnia 18 sierpnia 1944 r.

Zarządzenie

w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych.

Zarządzam obowiązkowe zgłaszanie ostrych chorób zakaźnych, wymienionych w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Obowiązek zgłaszania mają lekarze, szpitale i punkty sanitarne. Komendanci domów wraz z zastrzeżeniami przypadków chorób zakaźnych, winni o tym niezwłocznie zakomunikować właściwemu lekarzowi dzielnicowemu.

W zgłoszeniu należy podać:

nazwisko i imię chorego, rozpoznanie i dokładny adres.

Zgłoszenia należy odsyłać do Działu Sanitarnego Delegatury Rządu ul. Krucza 15 (Sekretariat).

REJONOWY DELEGAT RZĄDU

(—) inż. St. Kulesza

Warszawa, dn. 20 sierpnia 1944 r.

tywną wśród ludności cywilnej. Punktami oporu i ostrzeliwania niemieckiego jest klasztor OO. Dominikanów na Służewcu, szkoła na rogu Narbutta i Kazimierzowskiej i posterunek żandarmerji przy ul. Dworkowej.

Gruzini i Słowacy walczą po stronie AK. W rejonie Powiśla działa oddział Gruzinów, złożony z jeńców sowieckich i członków kolonii Gruzinijskiej w Warszawie. Dowódcą oddziału jest kapitan wojsk sowieckich dr. Russjaszwili, współpracujący już poprzednio z polskimi organizacjami konspiracyjnymi.

Oddział żołnierzy słowackich walczy również z oddziałami polskich żołnierzy AK.

Artylerja niemiecka nad brzegiem Wisły. Na lewym brzegu od osady Zawady, znajdującej się w odległości 7 klm. od Warszawy aż do miejscowości Jeziorna rozsiadane są gęsto stanowiska artylerji niemieckiej, skierowane na drugą stronę Wisły, gdzie wzdłuż linii kolejowej Otwock — Wawer — Miedzeszyn znajdują się pozycje sowieckie.

Front Warszawski. Dzisiejszej nocy samoloty alianckie dokonały licznych zrzućto-
wów broni i amunicji.

W sobotę o godz. 11 min. 30 kanonierki z Wisły u wylotu Tamki bombardowały Powiśle, ul. Dobra, Solec, Smulikowskiego. Wiele osób zabitych.

Ostatniej nocy Niemcy podpalili dom kolejowy przy ul. Solec 40. Ucierpiał również od ognia dom dla starców.